REDAKCJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
TELEFONY
Sekretariat 335-60
Centr. 335-61 do 65
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szcz. 345-17
Red. nocny 335-66
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK X, NR 22 | WTOREK, 26 STYCZNIA 1954 R. | Cena 20 groszy

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 335-59
Wydz. finansowy 316-33
Ogłoszenia: 335-80
Pismo wydaje INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK"

Konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rozpoczęła w Berlinie obrady

Na pierwszym posiedzeniu, które trwało cztery godziny złożyli oświadczenia ministrowie Bidault, Eden i Mołotow

BERLIN (PAP). W poniedziałek, 25 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Około godziny 15 do gmachu b. Rady Kontrolnej w Berlinie zachodnim przybyli ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji. Ministrom towarzyszyli ich doradcy i rzeczoznawcy.

Na pierwszym posiedzeniu, które trwało cztery godziny, ministrowie spraw zagranicznych złożyli oświadczenia, odzwierciedlające stanowiska swych rządów wobec problemów, które mają być przedmiotem obrad konferencji.

Przemawiali kolejno: minister spraw zagranicznych Francji — **Bidault**, Anglii — **Eden** i ZSRR — **Mołotow**.

N pierwszym posiedzeniu przewodniczył sekretarz stanu USA **Dulles**, który złoży oświadczenie na posiedzeniu wtorkowym.

Z pobytu min. Mołotowa w Berlinie

BERLIN (PAP). 23 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow został przyjęty przez prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka.

BERLIN (PAP). W dniu 23 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył wizytę premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohlowi.

BERLIN (PAP). Dnia 24 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył w Treptow wieniec u stóp pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o Berlin.

Wielka manifestacja ludności wszystkich sektorów Berlina

BERLIN (PAP). Wieczorem 25 bm., tj. w pierwszym dniu obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, odbył się wielki wiec, na który przybyli przedstawiciele ludności wszystkich sektorów Berlina. Olbrzymia sala Friedrichstadt — Palast była wypełniona do ostatniego miejsca.

W prezydium wiecu, serdecznie witani przez zgromadzonych, zasiedli przedstawiciele wszystkich partii i organizacji demokratycznych Berlina. Pierwsi przemawiali przewodniczący berlińskiego Komitetu Frontu Narodowego prof. dr Brugsch i nadburmistrz Berlina Friedrich Ebert. **Wyrazili oni nadzieję całego narodu niemieckiego, że czterej ministrowie spraw zagranicznych podejmą skuteczne kroki dla zapewnienia pokoju na świecie i dla pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych.**

Ministrowie Dulles, Eden i Bidault odbyli szereg separatystycznych narad

BERLIN (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich odbyli w dniu 23 bm. w Berlinie dwie separatystyczne narady.

Agencja DPA podaje, że **ministrowie zaaprobowali opracowane w grudniu ub. roku przez swych rzeczoznawców w Paryżu wytyczne na konferencję czterech mocarstw w Berlinie.** Jak wiadomo, w opracowaniu tych planów brał aktywny udział specjalny pełnomocnik Adenauera prof. Grewe.

LONDYN (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Berlina, ministrowie spraw zagranicznych trzech mocarstw zachodnich odbyli w niedzielę 24 bm. czwartą separatystyczną naradę, na której omówili między innymi szereg zagadnień proceduralnych, związanych z rozpoczynającą się 25 bm. konferencją berlińską.

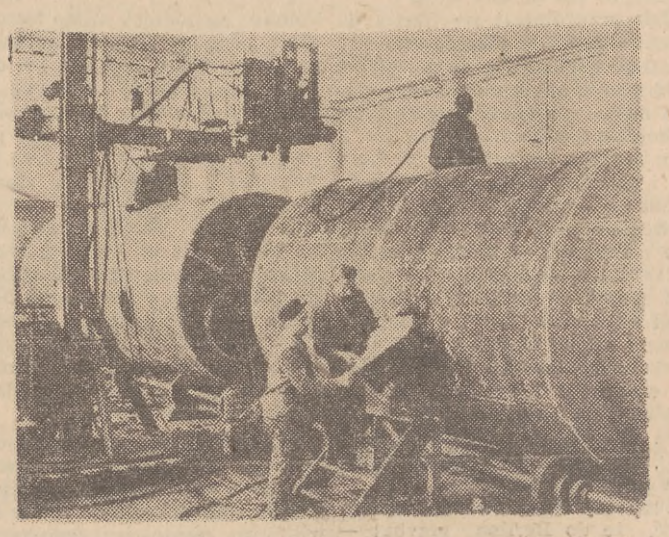

Fabryka Maszyn Polysius w Dessau należy do 33 zakładów przemysłowych, przekazanych z dniem 1. 1. 1954 roku przez władze radzieckie na własność NRD. Pod zarządem radzieckim fabryka została rozbudowana i unowocześniona.

Na zdjęciu: W nowocześnie wyposażonej kotlarni. Produkuje się tu kotły dla floty handlowej NRD.

Fot. — CAF

Wymiana depesz w 5 rocznicę układu o przyjaźni z Rumunią

Do
Towarzysza
Gheorghe Gheorghiu Deja
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej
Bukareszt

Z okazji 5 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Rumuńską Republiką Ludową przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu rządu i narodu polskiego najlepsze życzenia dalszych sukcesów bratniej Rumuńskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu i utrwalenia pokoju.

Pięcioletnie doświadczenie owocnej realizacji naszego układu dowiodło, że służy on zarówno rozwojowi gospodarczemu i kulturalnemu naszych krajów, jak i umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Naród polski dążyć będzie do dalszego zacieśnienia więzów braterstwa i wszechstronnej współpracy z narodem rumuńskim w ścisłej przyjaźni i sojuszu z wielkim narodem radzieckim i wszystkimi narodami obozu pokoju i demokracji.

BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

* * *

Do
Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Towarzysza
Bolesława Bieruta
Warszawa

Z okazji piątej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rumuńską Republiką Ludową i Polską Rzecząpospolitą Ludową proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najgorętsze pozdrowienia narodu rumuńskiego i rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Układ ten stanowi doniosły wkład do sprawy stałego rozwoju braterskich stosunków między naszymi narodami, do sprawy budowy socjalizmu w naszych krajach, w walce o pokój, którą narody nasze prowadzą wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami pod przewodnictwem naszego wielkiego przyjaciela i wyzwoliciela — Związku Radzieckiego.

Naród rumuński życzy narodowi polskiemu — bratu i sojusznikowi — nowych sukcesów w owocnej pracy dla jego dobrobytu i szczęścia, dla rozkwitu ludowo-demokratycznej Polski.

Gheorghe Gheorghiu Dej
Prezes Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Nowy ambasador ZSRR we Włoszech

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało **Aleksandra Bogomołowa** ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR we Włoszech.

Dotychczasowy ambasador nad zwyczajny i pełnomocny ZSRR we Włoszech **M. Kostylew** został zwolniony od tych obowiązków wobec przeniesienia go na inne stanowisko.

Pozytywne rozwiązanie problemu Niemiec leży w interesie wszystkich narodów Europy

Pismo rządu NRD do konferencji czterech ministrów

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw pismo następującej treści:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita serdecznie berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Rząd NRD widzi w tym spotkaniu czterech ministrów spraw zagranicznych poważną możliwość dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Dla osiągnięcia tego celu, a zwłaszcza dla umocnienia i zapewnienia pokoju w Europie, ogromne znaczenie ma pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Rząd NRD w całkowitej zgodzie z pragnieniami miłującego pokój narodu niemieckiego wyraża nadzieję, że berlińska konferencja czterech ministrów spraw zagranicznych przybliży chwilę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz zjednoczenia Niemiec w jednolitym, demokratycznym, pokojowym i niezawisłym państwie. Pozytywne rozwiązanie tych spraw leży w interesie zarówno narodu niemieckiego, jak i wszystkich innych narodów Europy.

Naród niemiecki ma prawo do tego, by był reprezentowany podczas omawiania wszystkich spraw, dotyczących Niemiec. Ponadto bez udziału niemieckiego niemożliwe jest pokojowe i demokratyczne rozwiązanie kwestii niemieckiej. Z uwagi na to, że obecnie Niemcy nie są zjednoczonym państwem, jest rzeczą konieczną, by dopuszczono przedstawicieli obu części Niemiec do udziału w obradach.

Rząd NRD zwraca się przeto do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw w Berlinie z prośbą o dopuszczenie do udziału w konferencji przy omawianiu kwestii niemieckiej przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawicieli Niemiec zachodnich. Rząd NRD jest przekonany, że udział przedstawicieli obu części Niemiec w omawianiu wszystkich spraw, dotyczących Niemiec przyczyni się do pomyślnego przebiegu konferencji.

Berlin, 24 stycznia 1954 r.

Premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej—**Otto Grotewohl**

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej — **Lothar Bolz.**

Premier Indii Nehru wzywa narody azjatyckie do utworzenia strefy pokoju

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi, że dnia 23 bm. premier Indii — Nehru przemawiał na zjeździe partii „Hinduski Kongres Narodowy" w Kalyani. Premier Nehru oświadczył m. in.:

„Jesteśmy przekonani, że problemy dnia dzisiejszego mogą być rozwiązane w drodze pokojowej i każdy kraj może żyć takim życiem, jakim żyć pragnie, nie narzucając się innym krajom". Nehru podkreślił, że **Indie nie będą uczestniczyły w wojnie i mają na dzieję, że inne kraje azjatyckie pójdą za ich przykładem, przyczyniając się w ten sposób do stworzenia strefy pokoju.** Pod tym właśnie kątem widzenia Indie ustosunkowują się do amerykańskich propozycji udzielenia Pakistanowi pomocy wojskowej.

„Jeżeli Pakistan przyjmie tę pomoc — stwierdził Nehru — **to stanie się częścią dużej grupy narodów, które zjednoczyły się przeciwko innej grupie. Stanie się on potencjalną strefą wojny i jego polityka stopniowo znajdzie się pod kontrolą innych. Niesposób temu zaprzeczyć. Azja utraci swą wolność i koło historii obróci się wstecz".**

Mówiąc o kolonializmie, głównie w Afryce, Nehru oświadczył:

„Nie mamy zamiaru wtrącania się do spraw innych krajów, lecz cała nasza przeszłość i nasze pojmowanie obecnego świata czynią z nas nieuchronnie przeciwników wszelkich form panowania kolonialnego...

W dzisiejszym świecie kolonializm stwarza stałe niebezpieczeństwo dla pokoju na całym świecie i zaostrza tendencje do konfliktów rasowych".

„Wszędzie, a zwłaszcza w Azji — kontynuował Nehru — **panuje gorące pragnienie uzyskania swobód politycznych i poprawy warunków ekonomicznych. Dlatego też wszystko, co przybiera formę siły wyzwoleńczej, witane jest z radością. Popieranie reżymu reakcyjnego oznacza utratę poparcia narodu. Niestety, zapomina się często, że ostatecznie o wszystkim decyduje naród".**

Nasz komentarz

Warunki pracy stanowią o jej rezultatach

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie poprawy organizacji pracy i warunków wynagrodzenia w Państwowych Gospodarstwach Rolnych stanowi konsekwentne wcielanie w życie wskazań IX Plenum KC PZPR. Zabezpiecza ona warunki i środki dla przyśpieszenia tempa rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej w PGR, co z kolei stworzy podstawy wyższych niż dotąd zarobków dla pracowników gospodarstw.

Aby stworzyć jak najdogodniejsze warunki oraz zabezpieczyć niezbędne środki dla realizacji tej uchwały, NALEŻY ZMIENIĆ ORGANIZACJĘ PRACY w niektórych zespołach PGR, ZWIĘKSZYĆ KONTROLĘ WYKONANIA ich zadań, OTOCZYĆ NALEŻYTĄ OPIEKĄ gospodarstwa.

Nie mogą więcej powtórzyć się wypadki, by w gospodarstwach WARCZ, TRZEPOWO, CZERNIEWICE, MAGUSZEWO (należących do zespołu PGR SOBOWIDZ) tak, jak to było w ub. roku, osiągano z hektara od 83 do 160 q buraków cukrowych, podczas gdy gospodarstwo PAWŁOWO, otrzymało 394 q z ha, SOBOWIDZ — 310 q, ZASKOCZYN — 265 q, PRZYWIDZ — 257 q, a ŻUŁAWY — 252 q.

Słabość niektórych gospodarstw jest niewątpliwie wynikiem ZŁEGO PODEJŚCIA do podejmowanego przez nie współzawodnictwa, wynikiem BRAKU CZUWANIA, by zobowiązania były wykonywane, by wykonany został plan. Te niepowodzenia gospodarcze tłumaczyć należy m. in. i tym, że NIE POKIEROWANO NALEŻYCIE PRACĄ RADY KOBIECEJ, zaniedbując werbunek członków rodzin do prac w polu w okresie pielenia i obradlania buraków.

Nieprzestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy w tym zespole, brak odpowiedniej ilości odzieży ochronnej, okularów dla pracujących w warunkach szkodliwych dla oczu, brak pasów ochronnych dla dekarzy — powodowały wypadki i choroby wśród robotników. W wyniku tych zaniedbań we wrześniu, październiku i listopadzie r. ub. liczba opuszczonych dni pracy w zespole PGR Sobowidz osiągnęła 1185 na 448 pracowników. Ta zastraszająca ilość opuszczonych dniówek była jedną z przyczyn, że zespół Sobowidz nie wykonał w ub. roku planu odchowu prosiąt, że w hodowli zwierząt nie osiągnął zaplanowanego pogłowia.

Do niewykonania planu hodowli zwierząt przyczynił się także brak opału, w który — na skutek złej organizacji pracy w okresie wykopu torfu, należącego do zespołu Sobowidz — gospodarstwa zaopatrzyły się nienależycie.

BŁĘDY TE NIE MOGĄ POWTÓRZYĆ SIĘ WIĘCEJ. Winę za nie ponoszą w dużej mierze organizacje partyjne zespołu, rada zakładowa, rady oddziałowe, rada kobieca oraz ZMP, które, nie współpracując ze sobą, nie potrafiły pokierować całokształtem pracy.

(zm)

Życzenia z okazji 80-lecia Hewletta Johnsona

WARSZAWA (PAP). 25 stycznia br. dziekan katedry Canterbury — Hewlett Johnson, wybitny bojownik o pokój, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za Utrwalanie Pokoju Między Narodami" ukończył 80 lat. W związku z rocznicą jego urodzin przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jarosław Iwaszkiewicz przesłał jubilatowi telegram z życzeniami następującej treści:

„Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła Panu z okazji 80 rocznicy urodzin najserdeczniejsze gratulacje i gorące życzenia osobistej pomyślności.

Polskim obrońcom pokoju znana jest dobrze Pańska szlachetna, niestrudzona i owocna działalność na rzecz pokoju i porozumienia między narodami, którą prowadzi Pan od wielu lat odważnie i ofiarnie, wzbudzając powszechny szacunek i uznanie.

Działalność Pańska przyczyniła się do pogłębienia przyjaźni między narodem polskim a narodem angielskim. Tym goręcej w dniu Pańskich urodzin życzymy Panu długich lat życia i pracy dla dobra narodu brytyjskiego i sprawy pokoju".

Życzenia jubilatowi przesłali również wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Leopold Infeld oraz laureat Nagrody Stalinowskiej Leon Kruczkowski.

Nowa zachodnio-niemiecka prowokacja w przededniu konferencji czterech

Zjazd »Stahlhelmu« pod przewodnictwem Kesselringa

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, politycy bońscy dopuścili się w przeddzień konferencji berlińskiej bezczelnej prowokacji, zezwalając na zwołanie zjazdu organizacji „Stahlhelm" w Brunświku.

Na zjeździe obecnych było dwa tysiące b. członków Wehrmachtu i Waffen SS, którzy wystąpili w starych uniformach ze wszystkimi dystynkcjami i orderami. Przemawiał na zjeździe przewodniczący „Stahlhelmu" b. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Kesselring. Zjazd osłaniały silne oddziały policji bońskiej, aby udaremnić wszelką akcję protestacyjną ze strony mas pracujących.

Zwołanie zjazdu wywołało wielkie oburzenie mieszkańców Brunświku. Liczne delegacje mieszkańców udały się do zarządu miejskiego, domagając się zakazania zjazdu. W wielu punktach miasta pojawiły się napisy: „Precz ze zbrodniarzem wojennym Kesselringiem!", „Zjazd Stahlhelmu jest prowokacją!"

Przemawiając na zjeździe Kesselring oświadczył, że postawiono mu zadanie zjednoczenia wszystkich związków żołnierskich w jedną organizację w „duchu dawnych tradycji". Uskarżał się on, że młodzież zachodnio-niemiecka nie garnie się do związków militarnych i wobec tego apelował do organizacji młodzieżowych tego typu, jak „Jungstahlhelm" i „Scharnhorst", aby pozyskały młodzież dla armii bońskiej. W zakończeniu przemówienia Kesselring wysunął żądanie uwolnienia wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Podobny charakter miało przemówienie przewodniczącego faszystowskiego związku żołnierskiego w Brunświku, b. majora hitlerowskiego Fuerstenberga.

Pierwszy w Polsce teatr satyryczny dla młodzieży powstaje w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przy Teatrze Satyryków w Warszawie, powstaje teatr satyryczny dla młodzieży pod nazwą „Kleks".

Teatr „Kleks" — pierwsza tego rodzaju placówka w Polsce, ma za zadanie dotarcie do młodzieży w wieku od 11 do 16 lat z programem satyrycznym, poruszającym różne nurtujące młodzież zagadnienia. Teatr postawił sobie również za zadanie propagowanie wartościowych pozycji literatury polskiej i zagranicznej.

Reżyserami nowego teatru będą **K. Pawłowski i T. Cygler;** scenografami — **J. Ipohorska i M. Eile.** Kierownictwo artystyczno - literackie obejmuje **J. Minkiewicz** — muzyczne — **F. Leszczyńska.**

W skład kolegium redakcyjnego, opracowującego program przedstawień weszli: **J. Brzechwa, W. Żółkiewska, M. Brandys, J. Minkiewicz, A. Marianowicz, H. Ładosz** i inni.

Otwarcie nowej sceny jest przewidywane na połowę lutego.

Skazanie grupy dywersantów w NRD którzy przerzucali szpiegów do Polski

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że przed sądem okręgowym we Frankfurcie n/Odrą toczył się proces grupy agentów mocarstw zachodnich.

Główny oskarżony Otto Krupsch za nielegalne przerzucanie agentów do Polski został skazany na 12 lat więzienia. Pozostałym czterem oskarżonym sąd wymierzył karę od trzech do dziesięciu lat więzienia.

Berlin w dniach konferencji

(Dalekopisem od specjalnego wysłannika)

Wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie 4 ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw. Czterech, choć dla rozwiązania wszystkich kwestii, związanych z odprężeniem międzynarodowym, przy stole obrad powinien był zasiąść i piąty minister — przedstawiciel 500-milionowego narodu chińskiego.

Jak przygotował się Berlin do konferencji? Większość narodu niemieckiego uważa ją za wielkie wydarzenie międzynarodowe, które może przynieść w rezultacie pokojowe zjednoczenie Niemiec, a tym samym bezpieczeństwo Europy i poważny krok na drodze do ogólnego odprężenia międzynarodowego. Ale są inni — w Berlinie zachodnim — którzy uważają ją za dobrą okazję dla zwiększenia zarobków hotelarzy i właścicieli kabaretów, no i dla innych jeszcze celów. W tym samym prospekcie zachodniego Berlina, który wychwala kabarety z damską obsługą, reklamuje się usilnie również tak zwany „dzwon wolności", symbol amerykańsko-adenauerowskiej przyjaźni.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że do Berlina przybył — unikając raczej reklamy prasowej — mr Jackson, szara eminencja „Głosu Ameryki". Przybyli tu również liczni etatowi i nieetatowi „pracownicy" bońskiego ministra Kaiser — zwanego tu popularnie „ministrem dywersji i szpiegostwa".

Miliony podpisów

Gdy mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedzieli się, że konferencja odbędzie się właśnie w Berlinie, zaczęli z własnej inicjatywy zbierać podpisy pod memoriał, żądający zawarcia demokratycznego paktu pokojowego i wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec, zjednoczenia kraju na demokratycznych podstawach, zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich i położenia kresu polityce przygotowań wojennych, której służą układy paryski i bońskie, dopuszczenia do konferencji przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich. W chwili, gdy piszę te słowa, pod memoriałem złożyło już podpisy 8,5 miliona ludzi — i to nie tylko obywateli NRD, lecz również (o czym niżej) mieszkańców Niemiec zachodnich.

Na łamach demokratycznej prasy niemieckiej wypowiadają się codziennie dziesiątki pisarzy, artystów, robotników i chłopów. Znana i w Polsce pisarka Anna Seghers, ogłosiła w „Taegliche Rundschau" odezwę do pisarzy zachodnio - niemieckich, w której pisze:

„Berlin — to słowo od wielu pokoleń już brzmi groźnie dla wielu rodzin, dla wielu narodów. Tu szalała mania wielkości Hohenzollernów, tu planowali oni swe grabieżcze pochody. Ale tu także wskazywali drogę do przyszłości Liebknecht i Róża Luksemburg i tej drodze poświęcili swe życie... Hitler podpalił Reichstag, a w parę lat później całą Europę... Tu odbywała się zawsze zażarta walka między dniem wczorajszym a jutrzejszym. To nie teraz dopiero Berlin jest podzielony na sektory, tu zawsze istniał sektor wstecznictwa i sektor przyszłości. Konferencja berlińska może zapobiec nowemu pożarowi świata"

W Halle grupa kobiet z zachodnich Niemiec, które spędzają tu urlop, zapewniła: „Zabierzemy stąd wiele sił i odwagi dla walki o zjednoczenie naszej ojczyzny i dla walki o pokój".

Manifestacje w Niemczech zachodnich

Niemiecka kampania w obronie pokoju nie ogranicza się bynajmniej do NRD. W wielu miastach Niemiec zachodnich mimo terroru władz adenauerowskich, odbywają się ożywione tym samym duchem manifestacje i zebrania. W Fuerth w Bawarii demonstracja pod hasłami: „Wszystko dla powodzenia konferencji czterech mocarstw", „Wykorzystać szanse zapewnienia pokoju" — trwała dwie godziny. Wielkie manifestacje odbyły się w Amberg, Wuppertal i Norymberdze, Heidelbergu, Stuttgarcie i Mannheim. Również w wielu gazetach zachodnio - niemieckich znalazły wyraz nastroje obywateli, którzy z konferencją łączą swą wolę zjednoczenia i obrony pokoju.

Mieszczańska „Sueddeutsche Zeitung" zamieszcza charakterystyczne wypowiedzi: „Nie miałem pojęcia, jak pożądliwie ludzie łowili w ostatnich tygodniach wszystkie wiadomości (na ten temat). Gdy zwróciłem się do nich z pytaniem: „Czego oczekują od konferencji czterech?" — odpowiedzi następowały tak szybko, jak jeszcze przy żadnej poprzedniej ankiecie. Zdumiewające jest, że wśród 50 zapytywanych nie znalazł się prawie nikt, kto by sądził, że konferencja skończy się bez rezultatu". Inny dziennik burżuazyjny „Gesamtdeutsche Rundschau" stwierdza: **„Berlin, to szansa dla pokoju i szansa dla całych Niemiec przyszłości".**

W Bremerhaven i Lampertheim (Hesja) bezrobotni protestowali przeciwko nowemu Wehrmachtowi. W miastach tych plakaty wzywały bezrobotnych do wstępowania do „Grenzschutzu" — straży granicznej. W Lampertheim bezrobotni zrywali te plakaty, a w Bremerhaven wywiesili obok nich odezwę: „Uwaga! Poszukiwani kandydaci na śmierć. Adenauer szuka głupich, którzy by dołączyli się w grobach masowych do 6 milionów ofiar drugiej wojny światowej!"

Mieszkańcy Berlina zachodniego spotykają się z mieszkańcami sektora demokratycznego — oczywiście na terenie tego ostatniego. Przyszła tu z zachodniego Berlina delegacja bezrobotnych, których w tym mieście jest 300.000.

„My, bezrobotni, już czujemy skutki układu wojennego — oświadczył przedstawiciel bezrobotnych — czujemy je coraz mocniej". I wyliczał ceny żywności, które znowu w ostatnich czasach wzrosły w zachodnim Berlinie.

Z całego kraju przychodzą do działaczy NRD listy i rezolucje z dziesiątkami podpisów od ludności Niemiec zachodnich.

Taka atmosfera towarzyszy tu otwarciu konferencji czterech. Konferencji, od której świat spodziewa się zmniejszenia napięcia międzynarodowego i zapewnienia bezpieczeństwa Europy przez rozwiązanie problemu niemieckiego na demokratycznych, pokojowych podstawach.

Ed. W.

Basen rybacki w Kołobrzegu będzie pogłębiony

Do portu w Kołobrzegu przybyła z Gdańska pogłębiarka „Skarp" wraz z holownikiem „Włodkiem" i kilkoma pontonami do wywożenia w morze ziemi z dna basenu rybackiego, który będzie w ciągu około dwóch miesięcy pogłębiony jeszcze o połowę swej obecnej głębokości.

Od kilku miesięcy kołobrzeski basen rybacki oznaczony jest w miejscach najpłytszych bojami, ostrzegającymi kutry przed najechaniem na mieliznę.

Załogi pogłębiarki i holownika wykorzystują dni sztormowe na dokładne techniczne opracowanie realnych możliwości skrócenia czasu pogłębiania basenu i zaoszczędzenia znacznych sum na robociźnię, paliwie, smarach itp.

Skrócenie czasu pogłębiania i duże oszczędności będą realnym czynem, jakim uświadomieni robotnicy z Gdańska pragną uczcić II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Analizowanie możliwości skrócenia terminu pogłębienia basenu odbywa się pod kierownictwem kierownika budowy Rajmunda Papieża przy współudziale bagermistrzów: Wacława Daniszewskiego, Edmunda Vossa oraz Augusta Jeka.

(war)

Z ołówkiem w ręku

Kmiecin, w pow. nowodworskim

Do Anny Gryziowej zaprowadził mnie jej krewniak Jan Gryzio, którego poznałem z kolei w mieszkaniu przewodniczącego spółdzielni — Głowackiego. Akurat do Kmiecina przyjechał młody agronom pomowski z Nowego Dworu — Piotr Sas i tę trójkę zastałem nad planem pracy na rok 1954. Na rok pracowity i nielatwy do zamknięcia bilansem tak dodatnim, jak tego zażądała Partia i Rząd, klasa robotnicza, naród. Rok 1954 ma być skokiem w rozwoju całego rolnictwa, a więc i skokiem ich spółdzielni tym trudniejszym, że przecież ledwo okrzepli, gospodarując na wspólnym od roku dopiero.

Dobry, realny plan, to dobry plon. Wiedzą o tym i dlatego teraz każdy punkt, każdą nieledwie cyferkę rodzącego się planu sprawdzają, porównują, dyskutują gorąco — a n a l i z u j ą.

Tak jest np. z pięcioma maciorami zwisłouchymi, które zakupili na reprodukcję.

— Dwa mioty w roku, po 8 prosiąt z miotu — mówi Głowacki.

— Za dużo. Dwa w ciągu trzech lat, inaczej zmarnują się wam świnie — twierdzi Sas.

Więc dyskutują, wysuwają argumenty, przekonują się nawzajem. Wyszedł z tego zwycięzco Głowacki, wytoczywszy najcięższy argument — swoją gospodarską praktykę i jej doświadczenie. Z siewem krzyżowym zgodzili się łatwo — 8 proc. ogólnego areału. Trzeba spróbować...

Słuchając tej dyskusji dobrych gospodarzy przeglądałem arkusz rozliczeniowy członków. Trafiłem na nazwisko **Gryzio** i wpisaną obok niego liczbę — **295 dniówek.**

— Dobry zarobek — powiedziałem. Gryzio kiwnął głową.

— Lepszy jak kiedyś, na indywidualnym.

— To samo powiedziała mi Gryziowa, kiedy ją o to spytałem — wtrącił Głowacki. — Była u nas na rozliczeniu — dodał w moją stronę tonem wyjaśnienia.

— Gryziowa?...

Gryziowa to dobra gospodyni

U bratowej Jana Gryzio zakończyliśmy rozmowę rozpoczętą przez nią na rozliczeniowym zebraniu. Właściwie rozszerzyliśmy ją, wzbogacając o konkrety. Przeprowadziliśmy we trójkę gospodarski obrachunek z ołówkiem w ręku. Porównaliśmy gospodarkę Gryziów, — Jana i Anny, członka spółdzielni produkcyjnej III typu i gospodarującej indywidualnie dobrej gospodyni.

Ma Gryziowa 6,46 ha ziemi, w tym 4 ha ornej. Na tym średniorolnym gospodarstwie, pracując wraz z synem Józefem i korzystając z pomocy przyjeżdżającego od czasu do czasu z wojska na urlop drugiego syna, zbiera wcale ładny plon. **Żywy inwentarz tego gospodarstwa stanowią 2 konie, 3 krowy i 2 jałówki, 4 świnie i jedną maciorkę.**

Z tego spisu, a także z czystości panującej w obszernym domu wyposażonym w radioodbiornik, wywnioskować nie trudno, że **Gryziowa należy do przodowników naszej wsi, dobrych jej gospodarzy.** Mówią o tym również zebrane przez nią w ub. roku plony, niewiele się różniące od przeciętnych plonów młodej kmiecińskiej spółdzielni: **20 q pszenicy z ha,, 10 q jęczmienia z 0,7 ha, 270 q buraków i 110 q ziemniaków otrzymanych z większych trochę niż półhektarowych działek. Mówi o tym wreszcie wachlarzyk sianych roślin, wśród których poważną pozycję zajmują rośliny przemysłowe, tak ważne dla państwa, które postawiło przed sobą zadanie zwiększenia produkcji przemysłu lekkiego. A więc i buraki cukrowe, konopie, rzepak, kozłek lekarski.** Rośliny te kontraktowane rokrocznie przynoszą poważny zysk gospodyni.

Trochę arytmetyki

Z czarnej torby wyciąga Gryziowa kolejno starannie posegregowane kwity.

— Za zboże odstawione dla państwa — mówi wygładzając papier ręką.

— Za ziemniaki... za żywiec na obowiązkową dostawę.

— A to za 3 kontraktowane świnki.

— Za buraki... konopie.

Układam kwity przed sobą i robię w notesie zestawienie:

zboże	1.257,07 zł.
ziemniaki	432,95 „
żywiec	2.569,00 „
żywiec kontr.	10.233,00 „
konopie kontr.	1.450,00 „
buraki cukr.	10.600,00 „
Razem:	**26.542,02 zł.**

Po spłaceniu podatku gruntowego pozostałoby naszej Gryziowej **19.500 zł gotówki, 15 q zboża i 7 m ziemniaków.** Otrzymała prócz tego z racji kontraktowania żywca **800 kg węgla i 6 q śruty, zebrała także 2 wozy siana.**

Rachunek jest tylko w przybliżeniu dokładny, trudno bowiem ogarnąć całokształt rocznej gospodarki nie ujętej w jakąś usystematyzowaną księgowość. Ale porównajmy go z całorocznym dochodem Jana Gryzio — „świeżo upieczonego" spółdzielcy, którego dochód jest przeciętny, a nie jakiś rekordowy.

— Et, — mówi niechętnie kobieta — jakie tam porównanie. **U nas u indywidualnych nigdy tak nie będzie jak u nich, w spółdzielni...**

Ale przecież ją to ciekawi i choć raz już wszystko dokładnie słyszała, przysuwa się zaraz bliżej stołu. A Gryzio nabiera powagi i chodząc po izbie dyktuje z pamięci. Wydaje mi się, że ten wysoki chłop stał się nagle jeszcze wyższy i teraz jakby z góry patrzy na bratową. Nieraz to już obserwowałem u spotykanych spółdzielców, to poczucie wyższości wypływające ze świadomości, że wstąpiło się na wyższy szczebel gospodarki i przeświadczenia o słuszności drogi, jaką się wybrało.

Różnice cyfrowe i różnice w ogóle

— Więc Gryzio dyktuje:

— **Gotówką dostałem 13.118 zł i 65 gr., 1375 kg. zboża, 4425 kg buraków, 2065 kg ziemniaków, 1770 kg kiszonek, 1475 kg siana i tyle samo mieszanki siana, 1770 kg słomy.** Mam zabezpieczoną paszę dla swego inwentarza... — Ty musisz paszy dokupić — zwraca się do bratowej — mogę ci odstąpić.

— Tyle ze wspólnej gospodarki — dodaje widząc, że liczby te znalazły się już w moim notatniku. A z działki przyzagrodowej...

Na tej 60-arowej działce sadził Gryzio ziemniaki i buraki pastewne. **Hoduje 2 krowy, od których w ramach obowiązku odstawia 500 l mleka — resztę sprzedaje państwu po wyższej cenie, i 7 szt. świń.** Siedem obecnie, bo odstawił jedną — jako swój obowiązek wobec państwa i 3 zakontraktowane. **Ta czwórka przyniosła mu 7 tys. zł, śrutę, węgiel.**

— To by wypadło mniej więcej po równo — mówi niepewnie bratowa.

— Nie po równo, bo was przecież pracowało dwoje, a ja jeden. Musisz swoje podzielić na pół — oponuje tamten. — Zresztą.... co spółdzielnia, to spółdzielnia.

Ma słuszność. Bo przecież nasze obliczenia, choćby najdokładniejsze, nie wykażą w pełni różnic między tymi dwoma typami gospodarstw: indywidualnego — anemicznego mimo wszystko, i pełnego rozmachu, o szerokich perspektywach coraz lepszego życia — kolektywu.

„Co spółdzielnia, to spółdzielnia" — powiedział Gryzio. Myślał o różnicach między nimi. **O różnicach w samej pracy:** jego — spokojniej, lżejszej, bez szarpania się i jej — harówce od świtu do nocy, bieganinie od obory na pole, z pola do chlewni, na podwórko...

Pamiętał tę pracę — indywidualnego gospodarza — sprzed roku, dwóch, w okresach największej gorączki w gospodarce. Ręce opadały, grzbiet bolał i głowa od ciągłego zmartwienia, że nie zdąży, że się spóźni.

Myślał o pięknym rozwoju swego pięknego, nowego gospodarstwa. Tak — s w e g o — bo spółdzielnia przecież, to nic innego jak i jego Gryziowe gospodarstwo. **Z 6 krów na początku, przez rok „zrobiło się" 30, wliczając w to pięknego buhaja. Zakupili sobie spółdzielcy dwa siewniki, dmuchawę, sieczkarnię, młocarnię, żniwiarkę i śrutownik. Pobudowali motorową studnię, a w oborze zawiesili wiszące wagonetki do transportowania paszy z silosów.**

— Gdzieżby ona mogła myśleć o połowie tych inwestycji — mówi z wyższością o bratowej.

Gryziowa wie o tym dobrze. Jej myśli niewiele różnią się od myśli krewniaka. A wśród nich uparcie kołacą słowa Głowackiego, wtedy na zebraniu:

— Nie prosimy łaski, ale powitamy z otwartymi rękoma...

Zbigniew Łakomski

Migawki z Berlina

Berlin 25 stycznia.

Jest godz. 14. Kwatera prasowa, położona tuż koło gmachu Sojuszniczej Rady Kontrolnej, w którym za godzinę rozpocznie się konferencja, pełna jest korespondentów prasowych z całego świata.

Cały plac otoczony jest kordonem policji, która w obrębie 400 metrów nikogo, poza posiadaczami przepustek, nie puszcza. Naprzeciw kordonu ustawił się tłum ciekawskich. Przed portalem gmachu stoi w gotowości 40 fotoreporterów.

O godz. 14,25 w otoczeniu jeepów z policją amerykańską zajeżdża John Foster Dulles. 5 minut później — szereg wspaniałych Zimów i Zisów.

Wysiada Mołotow. Obaj ministrowie mają się spotkać wcześniej dla omówienia spraw proceduralnych. Aparaty fotoreporterów trzeszczą. Widać raz po raz ich błyski. Wozy radzieckie, amerykańskie, francuskie, angielskie objeżdżają duży okrągły skwer, zatrzymują się chwilę przed wejściem, jadą jeszcze raz dookoła i parkują opodal. Jest ich kilkadziesiąt. O godzinie 14,30 w otoczeniu francuskich policjantów na motocyklach przyjeżdża samochód Bidault. O godz. 14,45 Eden. Przez cały ten czas z samochodów wysiadali inni członkowie delegacji i eksperci. Po nasileniu ruchu wśród fotokorespondentów można było poznać, kiedy wysiadał każdy z szefów delegacji.

Godzina 15. Konferencja się rozpoczęła.

Ed. W.

Papier maszynowy to też artykuł powszechnego użytku

DLACZEGO nie ma papieru maszynowego i przebitki? Brak tego artykułu, który niewątpliwie jest również artykułem powszechnego użytku, daje się wielu ludziom we znaki. Papieru maszynowego używają dziennikarze, literaci, naukowcy. Studenci przepisują na maszynie swe prace, aktywiści partyjni i związkowi referaty i przemówienia. Maszynę do pisania spotykamy coraz częściej w domu pracującego inteligenta.

Ale wracajmy do naszego pytania.

Otóż brak na rynku papieru maszynowego „tłumaczy" przede wszystkim fakt stałego wykupywania go i to całymi partiami przez małe drukarnie na akcydensy oraz przez małe zakłady spółdzielcze, produkujące galanterię papierniczą i opakowania. Oto — gdzie się podziewa papier, przydzielany sklepom detalicznym, których zadaniem jest przecież zaspokojenie potrzeb indywidualnych konsumentów.

Jakże to — oburzycie się — nikt nie zabrania takich praktyk?

Przeciwnie: minister handlu wewnętrznego okólnikiem nr 6 z dnia 29. II. 1951 r. **zabronił tego rodzaju praktyk** i ustalił tryb sprzedaży na cele administracyjne oraz dla konsumentów indywidualnych.

Cała bieda w tym, że ani centrale handlowe, którym podlegają sklepy detaliczne branży papierniczej, ani Ministerstwo Handlu Wewnętrznego **nie kontrolują należycie przestrzegania tych zarządzeń.** Sklepom zależy na wykonaniu planu obrotu szybko i bez wysiłku. Jeżeli więc zjawia się odbiorca, który chce nabyć od razu 10, 20 lub 100 paczek papieru, to się go wita z entuzjazmem. Po co wypisywać 100 razy paragon, wydawać towar, przyjmować pieniądze, wypłacać resztę itd., skoro można to zrobić za jednym zamachem.

Ale istnieje jeszcze inna przyczyna braku papieru maszynowego: **nieoszczędna gospodarka papierem w biurach, urzędach, powielarniach itp.** Instytucje, używające do swej pracy papieru, nie starają się oszczędzać go. Zbyt wielu kierowników tych instytucji zapomina, że przesadnie szerokie marginesy przy pisaniu na maszynie, że niezliczona ilość zbędnych kopii i odpisów jest zwykłym marnotrawstwem deficytowego artykułu.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, biura i urzędy przy zakupie większych partii papieru powinny zgłaszać się do hurtowni. Przy zakupie mniejszych ilości mogą zgłaszać się do specjalnie w tym celu wyznaczonych sklepów detalicznych. Zgodnie z obowiązującym dotychczas okólnikiem nr 1/51 Biura do Spraw Papieru przy Prezesie Rady Ministrów z dnia 17. I. 51 **każda instytucja ma wyznaczony limit zużycia papieru** (średnia na głowę urzędnika). **Limitów tych nie wolno przekraczać.** Paragraf 6 Uchwały Prezydium Rządu z dnia 29. VII. 1950 roku (Monitor Polski A 89, poz. 116) głosi, że **biura i urzędy mają prawo zakupywać papier tylko do wysokości obowiązującej normy.** Wydatki na zakup papieru powinny być wyodrębnione w budżetach w oddzielnej pozycji i nie mogą przekraczać sum preliminowanych na ten cel. Niedopuszczalne jest — głosi dalej powyższy paragraf — dokonywanie przerzutów z innych pozycji budżetu na pozycję — „papier do użytku biur".

Niestety, wszystkie powyższe zarządzenia nie są należycie przestrzegane i kontrolowane. Niektóre biura i urzędy przerzucają niewykorzystane sumy z innych pozycji budżetowych na zakup papieru.

Sprawa papieru maszynowego powinna być jak najszybciej rozwiązana. Ministerstwo Przemysłu Drobnego i Rzemiosła musi urealniać w planach operatywnych produkcję podległych sobie zakładów, które nie mają zapewnionego zaopatrzenia w papier i zabronić im produkcji z surowca wykupywanego z detalu. Należy również położyć silny nacisk na kontrolę przestrzegania zarządzeń, regulujących sprzedaż detaliczną papieru, i przepisów, dotyczących oszczędzania papieru w biurach, urzędach, powielarniach itp. instytucjach.

B. Z.

Satyra polityczna

NA PÓŁNOCNO-ATLANTYCKIEJ MASKARADZIE

— Pozostały już tylko te maski. Maski aniołków i owieczek rozkupili panowie ministrowie.

(Krokodyl)

Nowa zwyżka cen w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, w Niemczech zachodnich nastąpiła nowa zwyżka cen artykułów powszechnego użytku i usług.

Zwyżka ta dotyczy przede wszystkim artykułów spożywczych. Podrożały również koleje (o 22 proc.), opłaty przesyłek pocztowych zagranicznych — o 25 proc., a krajowych — o 50 proc. itd.

* * *

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, Komitet Centralny Bezrobotnych Berlina zachodniego opublikował 19 stycznia oświadczenie, w którym wyraża w imieniu wszystkich bezrobotnych stanowczy protest przeciwko podwyżce cen artykułów żywnościowych i podniesieniu czynszów mieszkaniowych. Komitet Centralny Bezrobotnych zdecydowanie domaga się w związku z tym zwiększenia zasiłków z tytułu bezrobocia.

Żądając podjęcia kroków dla zapewnienia pomyślnego przeprowadzenia konferencji czterech mocarstw, komitet centralny stwierdza:

My, bezrobotni Berlina zachodniego, podobnie jak cała ludność zainteresowani jesteśmy w tym, aby problem zjednoczenia Niemiec rozwiązany został w drodze pokojowej

Wyciągnijmy wnioski z dotychczasowych błędów i osiągnięć w odbudowie Gdańska

Uznając ogrom osiągnięć w odbudowie Gdańska, trzeba jednak umieć spojrzeć na nią krytycznie, by ze zdobytego doświadczenia wyciągnąć odpowiednie wnioski dla dalszej pracy.

Stary Gdańsk, podobnie jak Warszawa, był w pierwszych latach po wyzwoleniu polem działalności panujących wówczas poglądów architektonicznych, będących nadbudową bazy upadającego kapitalizmu. Pokutowały jeszcze głęboko zakorzenione tendencje „unowocześnienia" (w tym wypadku czytaj: barbaryzowania) form historycznych zabytków. Walka z tymi tendencjami o rzetelną, tym nie mniej twórczą *) rekonstrukcją dawała nie zawsze pozytywne wyniki.

Śladami „zwycięstw" obozu modernizacji jest skasowanie zabudowy wąskich uliczek, wyrównanie gabarytu (gotyczyzujących, typowo gdańskich) pierzei niektórych fragmentów ulic i wiele innych realizacji — nieporozumień.

Zwycięstwem obozu rzetelnej, twórczej rekonstrukcji jest między innymi:

storpedowanie projektu przecięcia Głównego Miasta arterią prostopadłą do Drogi Królewskiej, niszczącą cały sens urbanistyczny ul. Długiej i Długiego Targu oraz rzetelna rekonstrukcja kamieniczek przy Drodze Królewskiej (niestety rozpoczęta zbyt późno, bo w ostatniej fazie robót — opracowania detali elewacji).

I tu dochodzimy do sedna „problemu Gdańska". Domy przy Drodze Królewskiej w swej większości projektów techniczno - roboczych są rozwiązane niezgodnie z tendencjami rekonstrukcji twórczej, niezgodnie z prawami logiki architektonicznej, — ale zgodnie z normatywami budownictwa mieszkaniowego, ustalonymi przecież nie dla rekonstruowanych zabytków, lecz dla domów w nowoczesnych osiedlach.

Zwyciężyła źle interpretowana litera prawa w zetknięciu ze słabym i niezdecydowanym stanowiskiem projektantów i konserwatora, wkładających, być może, za mało serca do sprawy tak ważnej i tak zasadniczej. A że przy solidarnym, mocnym stanowisku architektów odstępstwo od normatywów — gdy są po temu logiczne powody — było możliwe, świadczy przykład Starówki warszawskiej.

Nie powtarzajmy błędów

Wielkim błędem dokonywanej realizacji jest również **jak najbardziej wadliwa lokalizacja usług** w omawianym fragmencie Głównego Miasta. Przy Długim Targu mieszczą się (w parterach od frontu) magazyny, wejścia do pomieszczeń biurowych na wyższych piętrach oraz nieliczne sklepy; podczas gdy przy Długiej przeważają mieszkania, przy najbardziej reprezentacyjnej części Długiego Targu większą część pomieszczeń zajmują biura. Skutkiem tego po godzinie 16 Długi Targ straszy przechodniów ponurą martwotą.

Latem się tego nie zauważa — dzień jest dłuższy, wieczorem plac ożywiają, podobnie jak na Starówce w Warszawie, tłumy zakochanych w swym mieście mieszkańców, lecz jesienią lub zimą ślepe i martwe, ziejące ciemnością otworów okiennych sylwety kamienic mają w sobie coś naprawdę smutnego.

Miasto stare, nie wzbogacone

Na zdjęciu: ulica Długa w odbudowie z widokiem na Ratusz Główny

życiem, staje się czymś pośrednim między makietą i eksponatem muzealnym, czymś co nie wyraża nowej, młodzieńczej, socjalistycznej treści. I nie łudźmy się, że projektowane latarnie na przedprożach zmienią sprawę zasadniczo — może ją jedynie nieco poprawią. Brak będzie na Długim Targu śmiechu bawiących się dzieci, firanek i kwiatów w oknach — „ślepych" po zapadnięciu zmroku

Tego, że zwężenie traktów budynków mieszkalnych spowodowało nieprawidłowe rozwiązanie rzutów przyziemi usługowych, że w „salonie Gdańska" na Długim Targu (nr. nr. 1 — 13) w parterze, za przedprożami umieszczono szereg magazynów z małymi, okratowanymi oknami, że zamiast kawiarni, kwiaciarni, owocarni, antykwariatu itd. na Długim Targu znalazł się sklep z materiałami kanalizacyjno-wodociągowymi, że wyrównano bogaty gabaryt pierzei, (profil sylwetowy ciągu domów), że wreszcie z takim pietyzmem, z takim nakładem ogromnych kosztów odtwarzane fasady stają się jedynie parawanami, kryjącymi za sobą wadliwie rozwiązane wnętrza... — tego odrobić się już nie da.

Obecne wykańczanie istniejących w stanie surowym fasad, w oparciu o ikonografię, dotyczącą ich dawnego wyglądu, nastręcza nieraz ogromne trudności, zwiększające niepomiernie koszty budowy. Na pewno **tą bezplanowość kosztuje więcej, niż zaoszczedzono na niewłaściwym, biurokratycznym trzymaniu się normatywów.** Poza tym, podwójna dokumentacja (osobno wykonany projekt techniczno - roboczy, osobne, późniejsze opracowanie elewacji) opóźniła tok robót

Projektowanie fasad do budynków już istniejących w surowym stanie stwarza dodatkowe trudności i koszty: wykonywanie inwentaryzacji, wyburzeń, przeróbek itd. zatrudnia przy tym siły tych projektantów, którzy, będąc związanymi uczuciowo z Gdańskiem, wkładają cały zapas energii twórczej w dorabianie szczegółu architektonicznego do budynków istniejących, wadliwie zaprojektowanych, **podczas gdy w dalszym ciągu trwa równolegle bezplanowe fabrykowanie projektów kubaturowych mieszkaniówek staromiejskich, które później mają być osobno opracowane w fasadach.**

Co należy zrobić?

I znów widać perspektywę tego, co się stało z Drogą Królewską — perspektywę podwójnej dokumentacji i podwójnych kosztów.

W związku z tymi przykrymi doświadczeniami wydaje się nam że:

1 **Projekty na Głównym Mieście winny być wykonywane przy współpracy z pracownikami Zakładu Historii Architektury Politechniki Gdańskiej, z konserwatorem, z plastykami — od pierwszej fazy (szkicowej) poprzez drugą (techniczno - roboczą) aż do trzeciej (szczegóły) przez te same zespoły, złożone z ludzi żyjących klimatem starego Gdańska, biorących na siebie pełną odpowiedzialność moralną za całość późniejszej realizacji.**

2 Skoro ukończenie odbudowy Miasta Głównego przewidziane jest planem na 1960 rok, D. B. O. R. powinna ustalić etapy realizacji i już teraz zlecać opracowanie dokumentacji odbudowy poszczególnych ulic, tak aby w chwili rozpoczęcia robót na danym odcinku kierownictwo budowy dysponowało kompletem rysunków, obejmującym projekt techniczno-roboczy i projekty szczegółów architektonicznych, nie dopuszczając do sytuacji, że rysunki szczegółowe przychodzą na budowę po wykonaniu danego odcinka robót. Dokładna dokumentacja, wykonana na czas, obniża koszty budowy — wyklucza ewentualne kosztowne przeróbki.

3 Ze względu na konieczność natychmiastowego przystąpienia do opracowania dokumentacji — aby zdążyć z jej wykonaniem przed terminem rozpoczęcia budowy — konieczne jest odgruzowanie fundamentów budynków celem wykonania odpowiednich pomiarów inwentaryzacyjnych, stanowiących punkt wyjścia do późniejszego opracowania dokumentacji.

4 **Ze względu na ważność lokalizacji usług — problem ten winien być (przy dalszej odbudowie Gdańska) szczegółowo przeanalizowany pod kątem zgodności z klimatem starego miasta.**

Sprawa rekonstrukcji Gdańska, tego klejnotu naszej architektury, jest problemem niezmiernej wagi. Polska Ludowa stworzyła warunk umożliwiające realizację postulatu odtworzenia Gdańska **PIĘKNYM W STAREJ FORMIE, PIĘKNYM I ŻYWYM W NOWEJ, SOCJALISTYCZNEJ TREŚCI.** Zmobilizujmy więc wszystkie siły — cel tego wymaga.

Inżynierowie architekci, projektanci fasad przy Drodze Królewskiej:

Jerzy Bojarski
mgr Lech Kadłubowski
Bogumił Kasprzak
Tomasz Kempski
Jan Kroman
Stanisław Michel
Jan Sienkowski
Wojciech Zaleski

*) Rekonstrukcja twórcza — to, zdaniem autorów, nie modernistyczne barbaryzowanie form historycznych, lecz odtwarzanie stanu form, mogących służyć nowej treści, z jakiejś odległej epoki (niekoniecznie czystości stylowej), oparte na gruntownych studiach historycznych, na analizie ikonografii, ze świadomym wyeliminowaniem szpecących naleciałości niezabytkowych (najczęściej z drugiej połowy XIX wieku).

Zresztą ta definicja nie jest wyczerpująca — istnieją specjalne wypadki, np. przenoszenia pewnych elementów zabytkowych (przedproży, portali itd.) dla stworzenia nowych całości kompozycyjnych. Istnieją też wypadki (tylko w braku ikonografii) doprojektowywania pewnych elementów — w tym wypadku forma projektowania powinna być raczej neutralna, winna się wtapiać w otoczenie, w żadnym wypadku nie może być dominantą. W rekonstrukcji chodzi bowiem nie tyle o poszczególne formy (oczywiście też, lecz w mniejszym stopniu), ile o ich zespoły, tworzące specyficzny klimat starych miast. Dominanta z natury rzeczy odgrywa tu rolę decydującą.

Wieczór baletowy

W dniu dzisiejszym w Państwowej Operze i Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się wieczór baletowy, w którym wystąpią soliści i zespół baletowy.

Program wieczoru jest urozmaicony nowym punktem: „Divertissement baletowym" w układzie mistrzyń i mistrzów naszego baletu.

Biura zatrudnienia przez 2 dni nieczynne

Samodzielny Oddział Zatrudnienia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że biura terenowych organów zatrudnienia przy prezydiach miejskich (powiatowych) rad narodowych w dniach 27 — 28 bm. nie będą czynne.

GOdzil i kiedy

TEATRY

Teatr Wielki — Gdańsk — II wieczór baletowy — godz. 19 — 21,30.
Teatr Dramatyczny — Gdynia — nieczynny.
Teatr Kameralny — Sopot — „Arirang" — godz. 14 i 17.

KINA

według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Domek z kart" — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Dumna królewna" — godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec" — „Wiosna w Moskwie" — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maja" — „Przełom" I s. — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin" — „Rewizor" — godz. 16. 18, 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Śnieżka" — godz. 15,30, 17,30, 19,30. „Polonia" — „Wiosna w Moskwie" — godz. 16, 18 20.

GDYNIA — „Atlantic" — „Cud w Mediolanie" — godz. 15,30, 17,30, 19.30. „Goplana" — „Podstęp swatki" — godz. 16, 18, 20. „Warszawa" — „Domek z kart" — godz. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Ostatnia bitwa" — godz. 17, 19. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Za cenę życia" — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Arena śmiałych" — godz. 17, 19.

WEJHEROWO — „Świt" „Taksówka nr 3386". **LĘBORK** — „Fregata" — „Lubow Jarowaja" II s. **PRUSZCZ** — „Krakus" — „Niezwyciężeni". **PUCK** — „Mewa" — „Tajemnica linii okrętowej". **JASTARNIA** — „Hel" — remont. **ŁEBA** — „Rybak" — „Najpiękniejsza"

APTEKI DYŻURNE

GDAŃSK — ul. Gen. Świerczewskiego 32 — tel. 320-59. NOWY PORT — ul. Oliwska 82-84 — tel. 415-75. ORUNIA — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. WRZESZCZ — ul. Grunwaldzka 36 — tel. 423-32. OLIWA — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. SOPOT — ul. Stalina 791 — tel. 523-84. ORŁOWO — ul. Boh. Stalingradu 66 — tel. 91-24. GDYNIA — Plac Kaszubski 10 — tel. 20-92. GRABÓWEK — ul. Czerwonych Kosynierów 137 — tel. 22-88.

POGOTOWIE

GDAŃSK - WRZESZCZ — Ratunkowe i położnicze — tel 41 000 i 09 — Grunwaldzka 2 czynne cała dobę **Dziecięce** - tel. 09 — od godz. 19 do 7-mej rano. **GDYNIA** — ul. Skwer Kościuszki 14 telefon 10-00 **SOPOT** — ul. Stalina 778 tel 524-00 — czynne cała dobę

STRAŻ POŻARNA — telefony:

Gdańsk — 08. Gdynia — 08. Sopot 511-00

MiGAWKI wybrzeża

W »Stylowej« nowy styl

Niedostateczne opalanie „Stylowej", najpopularniejszej cukierni gdyńskiej, sprowokowało jednego ze stałych bywalców lokalu do pomysłu racjonalizatorskiego. Zanotował on w książce życzeń i zażaleń projekt, aby ze względu na panujące w „Stylowej" zimno, klienci jedli ciastka... w rękawiczkach.

Ciekawe, czy ten nowy zwyczaj znajdzie naśladowców, czy też dyrekcja GZG będzie lepiej opalała lokal. (Jota)

Nie chcemy tonąć w błocie

Odwilż, która tydzień temu uprzątnęła zwały śniegu, zalegające trójmiasto, zamieniła ulice w trudne do przebycia, błotniste strumienie. Dzięki jednak odwilży śnieg zniknął wówczas z naszych ulic, co tak uspokoiło przedsiębiorstwa oczyszczania miasta, że obecnie, kiedy spadł nowy śnieg, pozostawiono go swemu losowi, licząc widocznie na odwilż, która jeszcze raz „wybawi" z kłopotu tych, którzy winni dbać o czystość naszych miast.

Jeżeli przedsiębiorstwa oczyszczania miasta nie przystąpią wreszcie z energią do usuwania z ulic śniegu, to znowu mieszkańcy trójmiasta tonąć będą w błocie, nabawiając się przeziębień.

Nasza ocena

Mozart w koncercie »Artosu«

WYKONAWCY: JADWIGA DZIKÓWNA — SOPRAN, PAWEŁ KRUK — BAS - BARYTON, ALEKSANDER POLESKI — SKRZYPCE, STANISŁAW URSTEIN — FORTEPIAN I SŁOWO WIĄZĄCE.

Wtorkowy koncert „Artosu", w sali Grand Hotelu, poświęcony twórczości W. A. Mozarta, był pierwszym w cyklu koncertów pt. „Sylwetki Kompozytorów", organizowanym przez „Artos" w wielu miastach naszego kraju.

Wolfgang Amadeusz Mozart, największy geniusz muzyczny wszystkich czasów, urodził się w 1756 roku w Salzburgu. Jako cudowne dziecko zdumiewał Mozart zarówno łatwością techniki w grze fortepianowej i skrzypcowej, jak i talentem kompozytorskim. Już w szóstym roku życia występował na dworach w Monachium, Wiedniu, Brukseli i Wersalu, a gdy miał lat siedem w Paryżu wydano drukiem jego pierwsze sonaty fortepianowe.

Zdumiewające również jest bogactwo jego twórczości muzycznej. Pisał kompozycje dosłownie na wszystkie instrumenty, używane w owej epoce. Niesposób jest wyliczyć całej masy dzieł, które tworzył w jakimś nieustannym pośpiechu, jakby przeczuwając swój krótki żywot. Wystarczy podać dla przykładu, że samych symfonii Mozart napisał 40, sonat fortepianowych i skrzypcowych około 100 i kilkanaście oper. Zmarł w roku 1791 w Wiedniu, mając zaledwie 35 lat, po życiu pełnym kontrastów: powodzeń i upadków. Jako ubogi artysta, pochowany był we wspólnym grobie, którego dotychczas nie odnaleziono.

Nie byłoby, oczywiście, możliwe w krótkim tym koncercie pokazać publiczności całej różnorodności dorobku twórczego Mozarta. Stanisław Urstein w swojej prelekcji krótko, lecz treściwie nakreślił sylwetkę tego kompozytora, a soliści zaprezentowali różne rodzaje jego twórczości.

J. Dzikówna wykonała arię koncertową oraz arię Hrabiny i Cherubina z op. „Wesele Figara". **Pięknie wyrównane brzmienie głosu, oraz doskonała dykcja dały prawdziwy obraz wykonywanych utworów.** Niepotrzebne było tylko używanie czasem portament, co psuło czystość przyjętego stylu Mozarta.

Paweł Kruk, wytrawny śpiewak estradowy, dobrze wykonał dwie arie z op. „Wesele Figara". W arii Leporella z op. „Don Juan" chcielibyśmy usłyszeć więcej humoru i swady, niż ją ukazał śpiewak.

Poza tym tą dobrze ześpiewana para artystów pięknie wykonała dwa duety: Paminy i Papageno z op. **„Czarodziejski flet"**, oraz Zerliny i Don Juana z op. **„Don Juan".**

Aleksander Poleski i Stanisław Urstein wykonali **sonatę skrzypcową G-dur.** Dobrze opracowana (grali z pamięci), brzmiała z właściwym jej mozartowskim wdziękiem. Poza tym A. Poleski zagrał jeszcze Rondo, które wskutek opracowania go przez Fritza Kreislera zatraciło cechy delikatnej muzyki Mozarta, a nabrało polotu wybitnie wirtuozowskiego. Nie był to szczęśliwie dobrany przykład twórczości skrzypcowej Mozarta. Partię fortepianu, towarzyszącą utworom wokalnym, wykonał doskonały akompaniator, Stanisław Urstein.

Sumując wrażenia z tego koncertu uważamy, że zapoczątkowany cykl „Sylwetki Kompozytorów" jest ciekawy i pouczający.

Władysław Walentynowicz

Tranu nie zabraknie

Wobec licznych zapytań naszych czytelników zwróciliśmy się do Gdańskiego Przedsiębiorstwa Aptek i Hurtowni Farmaceutycznej o wyjaśnienie, dlaczego ostatnio zabrakło w aptekach trójmiasta tranu.

Jak nas poinformowano, **hurtownia posiada w magazynach 5 ton tranu, który apteki gdańskie otrzymają w ciągu najbliższych 3 — 4 dni.** Przyczyną chwilowego braku tego tak ważnego w okresie zimowym artykułu była awaria statku islandzkiego, wiozącego do Polski tran. Otrzymany jednak przerzut 5 ton tranu z innych województw powinien zaspokoić chwilowe zapotrzebowanie naszego województwa, dopóki nie nadejdzie transport tranu z Islandii.

ECHA NASZEJ KRYTYKI

W »Akwarium« będzie ciepło

Zapewnia o tym czytelników i nas dyrekcja Gdańskich Zakładów Gastronomicznych, odpowiadając na migawkę pt. **„Nie „Akwarium", a zamrażalnia" (Dz. Bałt. nr 8).** Celem skuteczniejszej ochrony przed chłodem założono w tym lokalu kotary na drzwi. Jeszcze zaś w bieżącym roku z nastaniem cieplejszych dni i możliwości remontu urządzeń centralnego ogrzewania projektuje się ich przebudowę.

Powinni ogłaszać

W odpowiedzi na migawkę pt. **„Jaki to przystanek" (Dz. Bałt. nr 9)** WPK GG donosi nam, że ogłaszanie przystanków tramwajowych przez konduktorów należy do ich obowiązków. Są oni **pouczani o tym na kursach konduktorskich, a ostatnio przypomniano im na odprawach służbowych.** Jesteśmy więc przekonani, że ciesząca się sympatią mieszkańców Wybrzeża „brać tramwajarska" o obowiązkach tych zapominać nie będzie.

Jednak długo...

...czekali mieszkańcy domu przy ul. Sienkiewicza Nr 2 we Wrzeszczu. Jak nam donosi Prezydium MRN w Gdańsku w odpowiedzi na migawkę pt. „Mało, czy wiele" („Dz. Bałt." nr 282) Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjne założyło przewody elektryczne w tym domu jeszcze w październiku ub. roku. **Licznik natomiast wmontowało Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Północnego dopiero w grudniu ub. roku. Czy nie przydługo troch. ZEOP-ie?**

ARKADY FIEDLER 69

GORĄCA WIEŚ

AMBINANITELO

23. WĄŻ ANKOMA

Zdumiewa wybuchowa wrażliwość mieszkańców Ambinanitela, n niektóre objawy przyrody i na niektóre zwierzęta. Pojawienie się we wsi jakiegoś stwora, zazwyczaj Bogu ducha winnego, wywołuje czasem wielki zamęt. Wyrzuca życie znienacka z codziennego toru, szerzy niepokój, wznieca namiętności, i naraz rzecz z początku błaha urasta do jakichś zuchwałych rozmiarów, rozpasanych i nieobliczalnych. To fraszka, gdy którejś nocy szaleje po wsi mój wyolbrzymiony nos, wywołany pieśnią Natrika; lecz to dramat, gdy któregoś dnia zawita do wsi zwykły wąż i rozpęta dwie prawdziwe burze: jedną w ludzkiej duszy, drugą rzekomo w przyrodzie.

Węża, żywcem złapanego w puszczy, przynosi mi Toto. Toto, mieszkaniec sąsiedniej wsi po drugiej stronie rzeki, jest malgaskim zuchem i nie boi się bestii. Toto jest wysoki, lecz bestia jest jeszcze dłuższa: trzymana za szyję wzniesioną wysoko ręką, spływa potężnym cielskim na dół i całym ogonem włóczy się jeszcze po ziemi. Cielsko paradne i ledwo je można objąć dwiema dłońmi.

Wąż nazwany tu ankoma, należy do szlachetnej rodziny boa, owej rodziny, która nie zabija jadem, lecz dusi. Zwycięski Toto jest więc upojony dumą i wszczyna z jeńcem niebezpieczną zabawę. Puszcza go swobodnie na dziedzińcu między moją chatą a chatą wójta Rajaony. Wąż natychmiast pomyka majestatycznym ruchem w stronę zarośli. Naokoło robi się wielki rwetes, pies ujada przerażony, dziatwa ucieka w popłochu, lecz Toto pewny siebie. Toto gra, Toto igra, Toto panuje. Równie dostojny jak jego wąż. Toto we właściwej chwili zrywa się jak dziki zwierz fossa, dopada, przyciska szyję ankomy widłami gałęzi, wiąże zwierza i przyprowadza mi go dziarsko do stóp. Dostaje hojny dar i wraca do swej wsi. Odchodzi jak bohater, z wyniosłym czołem, wywołując podziw w oczach wszystkich niewiast.

Autor z wężem

Wąż jest szary jak stal, lecz przemyślną ręką jakiegoś leśnego demona wypisała mu na bokach ciemne, tajemnicze znaki; szereg geometrycznych zygzaków. Dla kogo te znaki i kto je odczyta? Ludzie? Brązowi ludzie w istocie podchodzą zamyśleni, pogrążeni w przeczuciach, nieswoi.

Stary Dżinarivelo, rozkochany w puszczy, wita w ankomie leśnego wysłannika, lecz potem poważnieje i wskazując na węża, wyrokuje po prostu:

— Będzie burza!...

Patrzę na niego rozbawiony:

Jesteśmy w połowie pory deszczowej, i niejedna będzie jeszcze burza, o proroku!

— Będzie burza dziś o północy — dokładnie ustala Dżinarivelo i wcale się nie uśmiecha.

Ponieważ Dżinarivelo jest moim przyjacielem, nie wolno mi kpić z niego. Badam niebo. Popołudniowe słońce świeci jak zwykle i nic nie zwiastuje rychłej niepogody.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imponujący finisz koszykarzy Spójni z warszawskim Kolejarzem

Niedzielne spotkania o mistrzostwo I Ligi w koszykówce mężczyzn przyniosły niespodziankę w postaci przegranej stołecznego Kolejarza ze Spójnią (Gdańsk)— 63:65 (447:29). Kolejarze do przerwy prowadzili różnicą 18 pkt., jednak nie potrafili utrzymać zdobytej przewagi. Spójnia imponująco finiszowała.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CWKS (Warszawa) — Spójnia (Łódź) 84:38 (38:18), Gwardia (Kraków) — AZS (Warszawa) 82:61 (44:30), Ogniwo (Łódź) — Budowlani (Toruń) 53:59 (21:32). Stal (Poznań) — Kolejarz (Poznań) 59:58 (32:30)

W dotychczasowych rozgrywkach prowadzi Gwardia (Kraków) — 10 pkt. przed Kolejarzem (Warszawa) i Spójnią (Gdańsk) po 9 pkt.

W rozgrywkach o mistrzostwo Ligi koszykowej kobiet uzyskano następujące rezultaty:

Gwardia (Warszawa) — Kolejarz (Poznań) 50:57 (23:36), Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Poznań) — 60:34 (26:14), Kolejarz (W-wa) — Spójnia (Gdańsk) 72:42 (36:23), Włókniarz (Łódź) — CWKS (Kraków) 29:32 (8:19), Gwardia (Kraków) — AZS AWF (Warszawa) — 38:43 (21:24).

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Stefaniuk, Drogosz i Węgrzyniak najlepszymi w meczu Polska — Węgry 10:10

Międzypaństwowy mecz bokserski Węgry — Polska rozegrany 24 bm. w Budapeszcie, zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Wyniki poszczególnych walk: w muszej **Kukier** przegrał z **Karpatim**, w koguciej **Kasperczak** zwyciężył **Wagnera**, w piórkowej **Stefaniuk** pokonał **Horvatha**, w lekkiej **Niedźwiedzki** wypunktował **Kellnera**, w lekkopółśredniej **Drogosz** wygrał z **Kisfalvi**, w półśredniej **Czajęcki** przegrał z **Doeri**, w lekkośredniej **Pietrzykowski** uległ **Pappowi**, w średniej **Piórkowski** przegrał z **Flachym**, w półciężkiej **Grzelak** przegrał z **Kovacsem**, w ciężkiej **Węgrzyniak** pokonał **Kissa**.

W drużynie polskiej najlepszym zawodnikiem był **Drogosz**, który wygrał wysoko walkę. Dobrą formę wykazali również **Stefaniuk i Węgrzyniak**. Słabo walczyli **Piórkowski** i **Grzelak**. **Kukier** otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę, co decydująco wpłynęło na werdykt sędziowski.

Mistrz Europy Leszek Drogosz w karykaturze Żebrowskiego.

Zwycięstwo łyżwiarzy Czechosłowacji w trójmeczu Polska – Węgry – CSR

W niedzielę 24 bm. w drugim dniu trójmeczu CSR — Węgry — Polska w jeździe szybkiej na lodzie odbyły się biegi kobiet na dystansie 1000 i 3000 metrów oraz biegi mężczyzn na dystansie 1500 i 5000 metrów.

Na dystansie 1000 m kobiet zdecydowane zwycięstwo odniosły doskonałe **zawodniczki czechosłowackie**, natomiast na dystansie 3000 m kobiet zwyciężyła zawodniczka **Węgier Feodwari - Boer**, pokonując doskonałą **Borovską** (CSR). Z zawodniczek polskich najlepszą była **Potapowicz** (piąta na 1000 m) i **Majcher** (czwarta na 3000 m).

W biegu mężczyzn na dystansie 5000 m zaciętą walkę stoczył **Skrzypnik** (Polska) z doskonałym **Węgrem Konya**, zakończoną minimalnym zwycięstwem Węgra. Obaj zawodnicy startowali w jednej parze. Również na dyst. 1500 m mężczyzn zwyciężył **Konya** przed Czechosłowakiem **Jourisem. Skrzypnik** (Polska) był trzeci, minimalnie ustępując swoim zagranicznym przeciwnikom.

Porażki szachistów w Budapeszcie

W niedzielę 24 bm., w trzecim dniu trójmeczu szachowego **Węgry — CSR — Polska**, dogrywano przerwane partie meczu Polska — Węgry II. **Szachiści polscy grali słabo.** Wygrał jedynie **Makarczyk, Brzózka** zremisował Resztę partii Polacy przegrali. Ostateczny wynik 5:3 dla grającej poza konkursem drugiej drużyny **Węgier.**

Spotkanie **Węgry I — CSR** przerwano przy stanie 4,5:2,5 dla **Węgier I**, przy jednej partii niedokończonej.

Spotkanie **Polska — Węgry I** przerwano przy dwu niedokończonych partiach, przy stanie 4,5:1,5 dla Węgier.

Gorgoniówna najlepsza z polskich saneczkarzy w Davos

Z saneczkarzy polskich, startujących na mistrzostwach Europy w Davos, najlepiej wypadła Gorgoniówna, która w silnej obsadzie zajęła 8 miejsce na 18 startujących zawodniczek.

Polka pojechała w niedzielę bardzo dobrze, mając w ostatnim ślizgu trzeci czas. Wyprzedziły ją jedynie 2 Austriaczki, które zajęły w ostatecznej klasyfikacji 2 pierwsze miejsca.

Z mężczyzn stosunkowo dobrze pojechał Wojtyński, zajmując w jedynkach 31 miejsce na 52 startujących. W dwójkach męskich para Wojtyński i Pędrak zajęła 11 miejsce, zaś druga para Andrzejak — Żrobik — 14 miejsce na 20 załóg.

Polacy startowali w niesprzyjających warunkach. Sprzęt ich był dostosowany do toru lodowego, podczas gdy tor w Davos był wybitnie śniegowy. Saneczkarze polscy zaledwie raz mieli możność trenować na mistrzowskim torze, gdyż ze względu na odwilż był on przed mistrzostwami zamknięty.

Najlepiej wypadli w mistrzostwach Austriacy, którzy zwyciężyli we wszystkich konkurencjach.

Hokeiści z Kościerzyny kandydują do tytułu mistrza

Mecz dwóch kandydatów do tytułu mistrza Wybrzeża w hokeju na lodzie Spójni (Kościerzyna) i Kolejarza (Tczew) zakończył się zwycięstwem drużyny kościerskiej 5:3 (2:1, 1:1, 2:1). Zawody wywołały w Kościerzynie duże zainteresowanie, gromadząc około 800 osób.

W przeddzień Kolejarz (Tczew) pokonał Budowlanych (Gdańsk) 6:2 (2:1, 1:0, 3:1), a Spójnia (Tczew) pokonała Stal (Elbląg) 20:3 (4:1, 4:0, 12:2). Aktualna tabela rozgrywek hokeja na lodzie przedstawia się następująco:

1. Spójnia (Kośc.)	4	8:0	32:5
2. Kolejarz (Tczew)	5	6:4	34:18
3. Ogniwo (Kwidzyn)	3	4:2	17:22
4. Spójnia (Tczew)	5	4:6	41:22
5. Budowlani (Gdańsk)	5	3:7	14:35
6. Stal (Elbląg)	4	1:7	7:43

Dalsze spotkania o mistrzostwo okręgu w hokeju na lodzie odbędą się w następujących terminach. (Gospodarze na I miejscu).

26.I. Spójnia (Kościerzyna) — Budowlani (Gdańsk).

27.I. Kolejarz (Tczew) — Stal (Elbląg). Spójnia (Kościerzyna) — Ogniwo (Kwidzyn).

28.I. Spójnia (Tczew) — Budowlani (Gdańsk).

29.I. Kolejarz (Tczew) — Spójnia (Tczew).

30.I. Spójnia (Kościerzyna) — Start (Elbląg).

Pięć rekordów pływackich Wybrzeża pionem eliminacji przed zawodami z Łodzią

Pływacy Wybrzeża przygotowując się do spotkania z Łodzią przeprowadzili eliminacje, na których ustanowiono 5 nowych rekordów okręgu i pobito 27 rekordów życiowych. Nowe rekordy są zasługą pływaków Floty, którzy wykazują stałe postępy.

Wyniki. MĘŻCZYŹNI: 100 m. st. dow. 1. Zienowicz (AZS) 1:0,7,4, 2. Teisseyre (Fl.) 1:09,1, 3. Meissner (AZS) 1:09,2. 400 m. st. dow. 1. SALAMON (FL.) 5:19,9 (rekord okręgu juniorów), 2. Gałkowski (Fl.) 5:25,7, 3. Łakomy (Sp.) 6:01,5. 100 m. st. grzbiet. 1. PIOTROWSKI (Fl.) 1:18,0. 2. Lutomski (Fl.) i Hausner (AZS) — po 1:19,2. 100 m. st. mot. 1. Sut (Fl.) 1:15,5, 2. Lewandowski (Fl.) 1:16,7, 3. Maciejewski (AZS) 1:20,7. 200 m. st. klas. 1 Galon (Fl.) 2:54,9, 2. Mikołajczak (Fl.) 2:58,9. 3. Wasilewski (AZS) 3:02,7. Sztafeta 4 x 200 m. dow. mężczyzn 1 Flota 10:21,6 (rekord okręgu), 2. AZS 10:56,6.

KOBIETY: 100 m. st. dow. Kałuża (Fl.) 1:24,5, 200 m. klas. Neuman (Fl.) 3:16,4, 100 m. mot. 1. Mryńska (Bud.) 1:42,5, 2. Tasinkiewicz 1:53,9 (rekord okręgu młodzików), 100 m. grzbiet. — Mryńska (Bud.) 1:38,8. sztafeta 4 x 100 m. st. dow. kobiet (Flota) 5:46,2 (rekord okręgu). W sztafecie tej płynęła Neumanówna, która swój odcinek 100 m. przepłynęła w czasie 1:22,8 co jest nowym rekordem okręgu juniorek.

W meczu piłki wodnej drużyna Floty pokonała zespół AZS 7:5.

Piłkarze ręczni 4 miast wystąpią w Gdańsku

W dniach 5 — 7 lutego br. odbędzie się w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu atrakcyjny czwórmecz w piłce ręcznej z udziałem reprezentacji Warszawy, Poznania, Łodzi i Gdańska. Drugi podobny turniej odbędzie się w Stalinogrodzie z udziałem Krakowa, Opola, Wrocławia i gospodarzy. W turnieju udział wezmą drużyny męskie i żeńskie.

W celu wyłonienia najsilniejszej reprezentacji okręgu ustalona została kadra reprezentacyjna okręgu, do której weszli: z Gwardii Wiechuła, Gardziewicz, Mieszczeński, Kowalik, Wadych, Konefał i Bartoszewski, z AZS: Mendalko, Skut, Tucki i Szemiel, a ze Zrywu przy TWF: Kromiszewski, Sarosiek i Ewertowski.

Wszyscy wyżej wymienieni odbywać będą treningi pod kierunkiem trenerów Waleranda i Bereśniewicza. Pierwszy trening odbędzie się dziś o godz. 20,45 w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu.

Szczegóły KONKURSU - PLEBISCYTU w numerze jutrze szym

Z Wybrzeża * Z kraju * Ze świata

Około 100 zawodników brało udział w narciarskich mistrzostwach okręgu gdańskiego. Najlepszą formę wykazali narciarze Budowlanych, zwyciężając we wszystkich konkurencjach. Największe zainteresowanie skupiło się na konkursie skoków, w którym startowało 31 zawodników. Zwyciężył Kołtun (Bud.) skokiem 25,5 m. Ten sam zawodnik w skokach do kombinacji skoczył o metr dalej.

* * *

Mistrzostwa okręgowe ZS Start w tenisie stołowym zakończyły się wygraną Kleinschmidta (Gdynia) w konkurencji mężczyzn i M. Bacławskiej (Gdynia) w konkurencji żeńskiej.

* * *

W hali we Wrzeszczu odbyła się pierwsza część mistrzostw zimowych w lekkoatletyce. Poziom zawodów był bardzo różny. Obok wybijających się zawodników startowało również wielu słabszych. Wśród kobiet wyróżniła się Bocianówna, a wśród mężczyzn Kropidłowski. Ten ostatni uzyskał w skoku w dal 6,60 m. Poza tym Bocianówna wygrała skok w dal wynikiem 508 cm i zwyciężyła w biegu na 40 m.

* * *

W półfinałowych spotkaniach o drużynowe mistrzostwo Polski w szachach — Ogniwo (Gdańsk) pokonało Kolejarza (Słupsk) 8:1. Drugi reprezentant Wybrzeża Budowlani (Gdańsk) pokonał w Łodzi miejscowe Ogniwo 6:4.

* * *

W finałowym meczu piłkarskim o Zimowy Puchar GKKF, rozegranym 24 bm. na stadionie Kolejarza w Warszawie, Stalinogród pokonał Warszawę 2:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla zwycięzców Cieślik i Wieczorek, dla Warszawy — Kruk.

* * *

W meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata w piłce nożnej Włochy pokonały Egipt 5:1

JUTRO W RADIO

ŚRODA — 27. I. 1954 r.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy 5.05 — WIADOMOŚCI. 5.10 — Aud. dla wsi. P. G. R-y" lok. 6.30 — DZIENNIK. 6.45 — Program. 7.55 — WIAD. 8.00 — Muzyka rozr. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.04 — DZIENNIK. 12.15 — Muzyka ludowa. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Wieś tańczy i śpiewa. 13.15 — Kom. PIHM 13.55 — Komunikaty. 14.10 — Aud. dla klas III — IV. 14.30 — Koncert. 14.09 — Kom. o stanie wód. 15.10 — „Kolumny gniewu" — fragment powieści Pierre Daixa. 15.30 — Dla dzieci odpowiedzi na listy. 16.00 — Utwory skrzypcowe. 16.21 — Muzyka operetkowa. 16.40 — Aud. dla młodzieży. 17.00 — WIAD. 17.15 — Muzyka symf. 17.35 — Reportaż z Zakładów Mechanicznych z Elbląga. 17.45 — „Z piosenką po świecie". 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Koncert. 18.30 — Pieśni śpiewaków albańskich. 18.00 — Kronika kult. 19.20 — Poradnik językowy. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — „Obywatele" — odc. 7 pow. K. Brandysa. 20.00 — Muzyka symf. 20.38 — Muzyka 20.58 — Kom PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.50 — „Z życia ZSRR" 22.20 — 22.45 — Muzyka tan. 23.17 — Utwory współczesnych komp. polskich. 23.50 — OST WIAD.

FACHOWCY POSZUKIWANI

10 szewców zatrudni od zaraz Garbarska Spółdzielnia Pracy w Oliwie. Warunki dobre. Zgłaszać się: Oliwa, ul. Kwietna Nr 39, ref. kadr. 173-K

Kierownika technicznego ze znajomością protetyki zaangażuje natychmiast Spółdzielnia Pracy Lekarzy w Sopocie. Reflektujemy tylko na siłę wykwalifikowaną. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni w Sopocie, ul. Krasickiego 10. 188-K

Inżyniera lądowca (konstruktora) oraz wykwalifikowanych asystentów i kosztorysantów mechaników, budowlanych, elektryków i urządzeń sanitarnych poszukuje od zaraz Biuro Projektów Urządzeń Dystrybucyjnych Paliw Płynnych. — Zgłoszenia w sekretariacie B. P. U. D. P. P. — Gdańsk — Osiedle Narwik. 189-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO małe kupię lub wydzierżawię. Paweł Raepke, Kartuzy, Kościerska 2. 249-P

KUPNO

POSZUKUJĘ silnika w dobrym stanie kompletnego do Simki - Fiata 1100. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa" — Gdańsk, pod „1100". 439-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM krowę po cielaniu. Sawicz Stanisław — Gdańsk - Wrzeszcz, kol. Żeńcy, ul. Zaścianek 29. 259-P

SPRZEDAM motocykl AJS 500 cm. Wiadomość: Gdańsk ul. Mostek 36 m. 3 (tylko w niedzielę). 447-G

SPRZEDAM oryginalny wóz dłużycowy w dobrym stanie. Wiadomość tel. 411-72. 450-G

PIERZYNĘ, obraz olejny — sprzedam. Wrzeszcz, Partyzantów 59/3. 458-G

SPRZEDAM jadalnię. — Gdańsk, 3 Maja 24 m. 21. 469-G

MASZYNĘ „Singer" gabinetową sprzedam. Gdynia — 10 Lutego 41/2 (obok Poliklinika Dziecka). 474-G

SPRZEDAM wózek dziecinny głęboki, Wrzeszcz, Fiszera 7 m. 2. 476-G

LOKALE

PILNIE szukam pokoju w Gdyni lub Orłowie. Warunki do omówienia, Gdynia, Kopernika 30, nauczycielka. 215-P

MIESZKANIE: pokój z kuchnią, łazienką zamienię na dwupokojowe. Zgłoszenia — Gdynia, Sienkiewicza 44—5. 242-P

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Gdyni — Wzgórze Nowotki na takie samo w centrum Gdyni. Warunki do omówienia. Wiadomość: Gdynia, Władysława IV 18, sklep obuwia. 243-P

ZAMIENIĘ pokój (50 m²) z używalnością kuchni z wszelkimi wygodami w Warszawie na mieszkanie w Sopocie lub Gdańsku - Wrzeszczu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „443". 443-G

ZAMIENIĘ mieszkanie: 2 pokoje z kuchnią wygodami w Częstochowie na podobne w trójmieście, ewentualnie 1 pokój z kuchnią. Wiadomość w Gdańskich Zakładach Przem. Zapałczanego— sekretariat. Telefon 330-06. 140-K

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, ogród owocowy w Brentowie na 2 pokoje z kuchnią w Gdańsku lub Wrzeszczu. Wiadomość: Wrzeszcz -Brentowo, Kaszubska 3/3. 448-G

SAMOTNY poszukuje pokoju od zaraz w trójmieście. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „452" 452-G

ZAMIENIĘ mieszkanie samodzielne dwupokojowe, 2 piwnice, komórka, ogród (możność hodowania inwentarza) z pracownikiem Warsztatów PKP Zawiśle na samodzielne dwupokojowe w Gdańsku lub Wrzeszczu. — Gdańsk - Zawiśle, Siennicka 18/6. 471-G

ZAMIENIĘ trzy pokoje, kuchnię, łazienkę, etażowe, słoneczne, ogród (mały metraż) tylko na podobne (duży metraż). Tel. 525-75. 256-P

PRACA

KREŚLARZ kopista (metalowy) przyjmie prace zlecone. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa", Gdańsk, pod „kreślarz". 437-G

POMOC domowa potrzebna zaraz. Sopot, Pstrowskiego 3 m. 1. 255-P

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję Okręgową Poczt, Telekom. w Gdańsku na nazwisko Dulęba Helena, Drewnica, pow. Gdańsk. 227-P

ZAGUBIŁEM kartę meldunkową wystawioną na nazwisko Engler Antoni, Smolniki, gmina Lubichowo pow. Starogard. 260-P

ZGUBIONO dyplom technika budowlanego wydany przez Technikum Budowy Maszyn w Elblągu na nazwisko Iwaszkiewicz Arnold. Elbląg, Poznańska 4. 442-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Supernak Krystyna, Bobrówiec pow. Starogard. 213-P

ZGUBIONO legitymację — szkolną Nr 717769 na nazwisko Czyż, Oliwa, Wita Stwosza 15/4. 446-G

DOBORZYŃSKIEJ Teresie, Sopot, Stalina 732 skradziono kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety. 230-P

KASZEWSKI Alfons, Skarszewy, Chojnicka 26, zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 440-G

SZCZEPAŃSKI Tadeusz — Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177 a zgubił legitymację szkolną Nr 046626. 436-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Koralewski Edward, Elbląg, ul. Ogrodowa 23/3. 247-P

LASKA Józef, Gdynia, ulica Komuny Paryskiej 17 zgubił przepustkę portową. 248-P

ZGUBIONO legitymację służbową ZBW Gdynia Nr 24 na nazwisko Mecweldowski Grzegorz, Orłowo, Mysłowicka 11. 250-P

ZGUBIONO bilet służbowy wydany przez WPK GG na nazwisko Górski Jan, Gdynia, Dąbrowskiego 3/1 a. 251-P

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rogowska Helena, Gdynia - Grabówek, ul. Dębińskiego 7-4. 258-P

ZGUBIŁAM legitymację — szkolną na nazwisko Brzezińska Irena, Sopot, ul. Kościuszki 47. 257-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Engler Antoni, Smolniki, gmina Lubichowo pow. Starogard. 260-P

ZGUBIONO dyplom technika budowlanego wydany przez Technikum Budowy Maszyn w Elblągu na nazwisko Iwaszkiewicz Arnold. Elbląg, Poznańska 4. 442-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Supernak Krystyna, Bobrówiec pow. Starogard. 213-P

ZGUBIONO legitymację — szkolną Nr 717769 na nazwisko Czyż, Oliwa, Wita Stwosza 15/4. 446-G

DOBORZYŃSKIEJ Teresie, Sopot, Stalina 732 skradziono kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety. 230-P

KASZEWSKI Alfons, Skarszewy, Chojnicka 26, zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 440-G

SZCZEPAŃSKI Tadeusz — Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177 a zgubił legitymację szkolną Nr 046626. 436-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Koralewski Edward, Elbląg, ul. Ogrodowa 23/3. 247-P

LASKA Józef, Gdynia, ulica Komuny Paryskiej 17 zgubił przepustkę portową. 248-P

ZGUBIONO legitymację służbową ZBW Gdynia Nr 24 na nazwisko Mecweldowski Grzegorz, Orłowo, Mysłowicka 11. 250-P

ZGUBIONO bilet służbowy wydany przez WPK GG na nazwisko Górski Jan, Gdynia, Dąbrowskiego 3/1 a. 251-P

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rogowska Helena, Gdynia - Grabówek, ul. Dębińskiego 7-4. 258-P

ZGUBIŁAM legitymację — szkolną na nazwisko Brzezińska Irena, Sopot, ul. Kościuszki 47. 257-P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Engler Antoni, Smolniki, gmina Lubichowo pow. Starogard. 260-P

ZGUBIONO dyplom technika budowlanego wydany przez Technikum Budowy Maszyn w Elblągu na nazwisko Iwaszkiewicz Arnold. Elbląg, Poznańska 4. 442-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Supernak Krystyna, Bobrówiec pow. Starogard. 213-P

ZGUBIONO legitymację — szkolną Nr 717769 na nazwisko Czyż, Oliwa, Wita Stwosza 15/4. 446-G

DOBORZYŃSKIEJ Teresie, Sopot, Stalina 732 skradziono kartę meldunkową, pokwitowanie zdania ankiety. 230-P

KASZEWSKI Alfons, Skarszewy, Chojnicka 26, zgubił przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 440-G

SZCZEPAŃSKI Tadeusz — Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177 a zgubił legitymację szkolną Nr 046626. 436-G

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Koralewski Edward, Elbląg, ul. Ogrodowa 23/3. 247-P

LASKA Józef, Gdynia, ulica Komuny Paryskiej 17 zgubił przepustkę portową. 248-P

ZGUBIONO legitymację służbową ZBW Gdynia Nr 24 na nazwisko Mecweldowski Grzegorz, Orłowo, Mysłowicka 11. 250-P

ZGUBIONO bilet służbowy wydany przez WPK GG na nazwisko Górski Jan, Gdynia, Dąbrowskiego 3/1 a. 251-P

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Rogowska Helena, Gdynia - Grabówek, ul. Dębińskiego 7-4. 258-P

ZGUBIŁAM legitymację — szkolną na nazwisko Brzezińska Irena, Sopot, ul. Kościuszki 47. 257-P

ODŚWIEŻALNIA, farbiarnia — odświeża, farbuje: obuwie skórzane, zamszowe, torebki, teczki, kurtki. — Wrzeszcz. — Politechniczna 14/2, tel. 421-80, dojście ul. Hibnera (Morską) pierwsza na lewo. 348-G

Za wyleczenie z ciężkiej choroby zakaźnej, całemu gronu lekarskiemu z pawilonu 29 AMG, siostrom i salowym serdeczne podziękowanie składa Bartecka.

Na uznanie zasługuje ofiarna praca lekarzy, a zwłaszcza **Dr Trzaski**, za jego głęboko - ludzką troskę o każdego chorego. 460-G

Spółdzielnia Pracy »Rękodzielnicza«

zawiadamia P. T. klientów, oraz zakłady pracy, że przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres reperacji

ODZIEŻY MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECIĘCEJ, oraz ODZIEŻY OCHRONNEJ.

Punkty przyjęć:

Gdańsk-Oliwa, ul. Obr. Westerplatte 36
Sopot, ul. Stalina 812
Sopot, ul. Stalina 797
Sopot, ul. Grunwaldzka 22.

Jednocześnie przypominamy, że posiadamy artystyczną **CEROWNIĘ** oraz pogotowie krawieckie w **Sopocie** przy ulicy **Stalina 797.** 187-K

Gumowe worki do lodu

— można je również używać zamiast termoforów do gorącej wody.

Kręgi gumowe (koła siedzeniowe)

— w użyciu domowym stanowią pomoc w opiekowaniu się chorymi, rekonwalescentami itp.

Ochraniacze sutkowe

— dla karmiących matek.

Gumki do ssawek dentystycznych

oraz inne wyroby sanitarno - gumowe

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. 162-K

TABELA WYGRANYCH 9 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dzień ciągnienia I Rzutu 9 K. L. P. 22.I. 1954 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr 12501.

Wygrana 60.000 zł padła na Nr Nr 6312 67158.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 46441 92960 117342.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 4681 35371 72069 108434 109458.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 10878 17288 22571 25113 36963 53455 84098 91819 98340 98383 100979

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 3998 4734 6636 15486 15898 16938 33178 33217 33436 37532 48570 55058 59256 61771 63184 66768 67613 70390 73536 84992 95848 96267 97518 99785 104577 107815 110078.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1408 3744 6661 8193 10748 11364 12125 14263 20439 20593 21668 22523 26506 28109 37569 39041, 43547 45608 46374 53744 54337 54498 62835 64480 74974 76294 78924 82917 83904 87379 88182 95434 95832 96617 96984 100306 104356 104952 105192 106197 107020 108733 110551 113224 115719 115860 116266 116851 118437 119825.

Wygraną seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na **01 02 05 06 11 17 31 32 38 39 41 47 58 62 63 65 70 74 77 89 90 94 95 96** z wyłączeniem jednakowych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu IV rzutu 9 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnieniu bezpośrednio wyższe numery losów.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze. — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne Gdańsk zam. 301 W-5-10029

Dnia 24 stycznia 1954 r. zmarł, opatrzony św. Sakramentami nasz najdroższy, najlepszy mąż, ojciec i dziadek

s. † p.

Stanisław Zygmunt

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 27 stycznia br. o godz. 15.30 z kościoła Najś. Marii Panny w Gdyni na cmentarz witomiński, o czym zawiadamia

497-G RODZINA